

Małgorzata Szlachetka
m.szlachetka@kurierlubelski.pl



Do rąk czytelników trafiło właśnie pierwsze wydanie książki niezwykle: „Pamiętnik z czasów wojny” Idy Gliksztejn. Wydał go Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN w Lublinie. - To jest najdłuższy, znany nam tekst, dotyczący zagłady Żydów w Lublinie, od momentu wybuchu wojny do stycznia 1943 roku. Ida Gliksztejn była w obu lubelskich gettach: na Podzamczu i na Majdanie Tatarskim. Dzięki temu, że jej mąż był urzędnikiem Judenratu, wiedziała więcej niż inni. Była blisko ludzi, którzy w getcie sprawowali władzę. Sama chodziła po domach w getcie na Podzamczu, jako delegatka Komisji Sanitarnej przy Judenracie - wyjaśnia historyk dr hab. Adam Kopciowski, który opracował tekst oraz jest autorem wstępu, postłowa i przypisów do jego pierwszego wydania.

Redaktorzy musieli podjąć decyzję, na której wersji wspomnień Idy Gliksztejn się oprzeć. Bo swój życiorys opisywała kilkakrotnie. - Wybraliśmy najpełniejszą wersję znaną z rękopisu przechowywanego w Żydowskim Instytucie Historycznym. Wersję, która powstała najwcześniej. Pozostałe cytuję we fragmentach we wstępie i postłowie - tłumaczy Kopciowski.

Wojna Idę Gliksztejn zastała przy ulicy Wyszyńskiego 20 (obecnie Niecała). Mieszkała tam z mężem Mojżeszem i dziećmi: synkiem Aleksanderem Jehudą i córeczką Ruth.

Pamiętnik z czasów wojennej grozy

• „Lublin robił wrażenie wielkiego mrowiska, w które ktoś kij wsadził” - tak zaczynają się wspomnienia lubelskiej Żydówki Idy Gliksztejn. Zostały opublikowane ponad 70 lat od zakończenia II wojny światowej

Lubelskie wspomnienia

„Pamiętnik z czasów wojny” Idy Gliksztejn obecnie jest do nabycia m.in. w siedzibie Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN (ulica Grodzka 21) oraz w Domu Słów (ulica Królewska 17). Cena publikacji to 40 złotych



► Ida Gliksztejn jako pracownica Instytutu Jad wa-Szem w Izraelu

Skupia się na opisywaniu tego, co dzieje się z mieszkańcami Lublina. O swojej rodzinie pisze rzadko, jakby na marginesie głównej historii.

- Jej wspomnienia są tak szczegółowe, bo pisała je krótko po wojnie, na świeżo mając w pamięci wszystkie fakty. Do tej pory Czytelnik znał relacje Idy wyłącznie w fragmentach, dziś wydajemy je w całości. I jest to pierwsza, kompleksowa publikacja tego dokumentu epoki - podkreśla dr hab. Adam Kopciowski.

Czytając „Pamiętnik...” czujemy duszną atmosferę pierwszych dni września 1939 roku. Przed niemieckimi bombami ludzie w panice uciekają na łąki. Nawet przez kilka dni boją się wrócić do domów.

W czasie największego niemieckiego bombardowania Lublina, 9 września 1939 roku, Ida Gliksztejn jest w kamienicy, w której mieszka. „Nie wiadomo skąd tyłu obcych ludzi znalazło się w bramie i sieni naszego domu. Między jedną detonacją a drugą jakaś pani głośno opowiada, że